

Wyrok z dnia 8 grudnia 2000 r.

II UKN 127/00

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do przeprowadzenia postępowania dowodowego dla ustalenia, czy osoba nie posiadająca karty repatriacyjnej spełnia warunki określone w art. 12 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 28, poz. 353 ze zm.). Ocena sądu dotycząca statusu repatrianta, dokonana bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności wskazanych w tym przepisie, usprawiedliwia kasacyjny zarzut jego naruszenia.

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Maria Tyszel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2000 r. sprawy z wniosku Małgorzaty G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Z. o emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 października 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 13 października 1999 r. [...] oddalił apelację Małgorzaty G. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z 2 lutego 1999 r. [...], którym oddalono jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w Z. z dnia 17 listopada 1998 r. odmawiającej jej przyznania prawa do emerytury, wobec nieuwzględnienia w „stażu pracy”, okresu pracy wnioskodawczyni wykonywanej w okresie od 15 sierpnia 1967 r. do 20 września 1970 r. w byłym Związku Radzieckim. W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Apelacyjny ocenił

jako prawidłowe, dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenie, że wnioskodawczyni, która przybyła do Polski wobec zawarcia związku małżeńskiego z obywatelem polskim, obywatelstwa polskiego nie nabyła jako repatriantka z mocy prawa, lecz poprzez jego nadanie uchwałą Rady Państwa. Wobec zaakceptowania tych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał za trafną wskazaną podstawę prawną zaskarżonego rozstrzygnięcia. „Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zgodny z obowiązującymi w tym względzie przepisami ustalił, iż ubezpieczona nie przybyła do Polski w okolicznościach, które powodują uznanie jej za repatrianta w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji rent i emerytur. Ubezpieczona przybyła bowiem do Polski będąc cudzoziemką, która zawarła związek małżeński z obywatelem polskim, a więc w sytuacji przewidzianej w art. 10 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim. Zgodnie z w/w przepisem cudzoziemka, która zawrze związek małżeński z obywatelem polskim nabywa obywatelstwo polskie, jeżeli w ciągu trzech miesięcy od dnia zawarcia małżeństwa złoży odpowiednie oświadczenie przed właściwym organem i organ ten wyda decyzję o przyjęciu oświadczenia. Ubezpieczona obywatelstwo polskie otrzymała zgodnie z treścią art. 16 ustawy w trybie nadania dokonanego przez Radę Państwa w dniu 12.05.1979 r.” W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, iż brak podstaw do uznania, że wnioskodawczyni jest repatriantką w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U, Nr 10, poz. 49 ze zm.) i że zgodnie z ust. 1 tego przepisu, jako osoba przybywająca do Polski w ramach repatriacji, nabyła obywatelstwo polskie z mocy prawa.

W kasacji, pełnomocnik wnioskodawczyni, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 12 ust. 1 ustawy z 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim przez błędną jego wykładnię, tj. przez przyjęcie, że ubezpieczona nie została obywatelką polską z mocy samego prawa, tylko przez nadanie obywatelstwa przez Radę Państwa, wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku tj. objętego kasacją i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, oraz orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego”.

Rozpoznając sprawę Sąd Najwyższy wziął pod rozwagę, co następuje:

Omawiając podstawę prawną swego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny powołał

art. 12 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r., o obywatelstwie polskim oraz odnoszące się do niego orzeczenia Sądu Najwyższego, jednakże stanowisko przyjęte w zaskarżonym wyroku jest odmienne od wykładni dokonywanej przez Sąd Najwyższy.

Sąd Apelacyjny powtarzając pogląd Sądu pierwszej instancji, iż "ubezpieczona nie przedstawiła w toku postępowania żadnych dokumentów, które potwierdzałyby uzyskanie przez ubezpieczoną statusu repatrianta" i powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1994 r., II UZP 11/93 OSNAPiUS z 1994 r., oraz wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1994 r., że nieposiadanie przez ubezpieczoną karty repatrianta nie przesądza o niemożności uznania jej za repatrianta, a trybem właściwym do tego ustalenia jest tryb postępowania administracyjnego, nie dostrzegł niespójności swego wyводу. W dniu 26 stycznia 1994 r. Sąd Najwyższy nie wydawał żadnego wyroku (Sąd Apelacyjny nie wskazał ani jego sygnatury, ani ewentualnego adresu publikacyjnego). Ani z powołanej uchwały, ani z innych orzeczeń Sądu Najwyższego natomiast nie wynika, że jedyną drogą "ustalenia statusu repatrianta" osób nie posiadających karty repatriacyjnej jest tryb postępowania administracyjnego. Powołana uchwała odnosiła się wyłącznie do określenia kompetencji organu rentowego, natomiast nie wyrażono w niej poglądu, że sąd pracy i ubezpieczeń społecznych nie jest uprawniony do samodzielnego prowadzenia postępowania dowodowego dla ustalenia, czy osoba ubiegająca się o świadczenia emerytalno-rentowe spełniła warunki do uznania jej za repatrianta (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 1994 r., II URN 46/94 – OSNAPiUS 1995 nr 7, poz. 91; z dnia 28 maja 1996 r., II URN 11/96). Podobne stanowisko wyraził Trybunał Konstytucyjny w uchwale z dnia 21 czerwca 1995 r., W 16/94 (OTK 1995 nr 1, poz.24). Wprawdzie Sąd Apelacyjny powołał się także na wyrok z dnia 19 marca 1997 r, II UKN 38/97 (OSNAPiUS 1997 nr 24, poz. 500), w którym Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że w sprawie o przyznanie emerytury z uwzględnieniem zatrudnienia za granicą do sądu należy wyjaśnienie, czy zachodzą określone w ustawie o obywatelstwie polskim warunki do uznania wnioskodawcy za repatrianta, jednakże nie wyprowadził z tego orzeczenia żadnego własnego wniosku. Można jedynie przypuszczać, że Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 KPC w ocenie, że wnioskodawczyni nie jest repatriantką w rozumieniu art. 12 ust.2 ustawy o obywatelstwie, ponieważ obywatelstwo polskie uzyskała w związku z zawarciem związku małżeńskiego z obywatelem polskim.

Orzekający w sprawie skład Sądu Najwyższego nie podziela tej wykładni. W

swym dotychczasowym orzecznictwie, również w orzeczeniach powoływanych w zaskarżonym wyroku, Sąd Najwyższy konsekwentnie wskazywał, że ustawowego zwrotu z art. 12 ust. 1 ustawy o obywatelstwie: "osoby przybywające do Polski w ramach repatriacji" nie można ograniczać do osób, które przybyły do Polski w ramach zorganizowanych akcji przesiedleńczych lub umowy międzypaństwowej. W przekonaniu składu orzekającego jest faktem historycznym, powszechnie znanym, a więc nie wymagającym dowodu, że ostatnia repatriacja osób narodowości polskiej z terenów byłego Związku Sowieckiego odbywała się na podstawie umowy międzypaństwowej z dnia 25 marca 1957 r. (Dz.U. Nr 47, poz. 222), w trybie indywidualnym, a jej zakończenie przewidziano na 31 grudnia 1958 r. Takim samym faktem jest, względnie powinna być wiedza, że w latach późniejszych ubieganie się przez obywatela radzieckiego o repatriację do Polski powodowało różnorakie represje, zwłaszcza zwolnienie z pracy. W ówczesnym systemie politycznym oznaczało to całkowite pozbawienie podstaw egzystencji zgodnie z zasadą: "kto nie pracuje, niech nie je". Również władze polskie odmawiały lub istotnie utrudniały składanie wniosków o repatriację i nie zapewniały osobom deklaruującym narodowość polską żadnej pomocy prawnej. W tych warunkach, zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem polskim było częstym sposobem uzyskania zgody na zamieszkanie w Polsce. Skład orzekający w rozpoznawanej sprawie w całej rozciągłości podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu powoływanej uchwały z dnia 26 stycznia 1994 r., że każdy cudzoziemiec narodowości lub pochodzenia polskiego, który przybył do Polski z zamiarem osiedlenia się na stałe i uzyskał na takie osiedlenie zezwolenie właściwego organu polskiego, jest repatriantem w rozumieniu art. 12 ustawy o obywatelstwie. Sąd Apelacyjny nie przedstawił żadnych argumentów prawnych ani aksjologicznych przemawiających za wykluczeniem z tej definicji osób narodowości polskiej lub pochodzenia polskiego z tej przyczyny, że zawarły związek małżeński z obywatelem polskim. Zdaniem Sądu Najwyższego ani wykładnia gramatyczna, ani żadna inna metoda wykładni nie prowadzi do tej konkluzji.

Podkreślić należy, iż przytoczony wyżej pogląd, że do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych należy "wyjaśnienie czy osoba ubiegająca się o świadczenia emerytalno-rentowe jest repatriantem" nie oznacza jedynie uprawnienia, lecz i obowiązek Sądu przeprowadzenia postępowania dowodowego dla ustalenia okoliczności wskazanych w art. 12 ust. 2 ustawy o obywatelstwie i oceny jego wyników, w granicach art. 233 § 1 KPC. Granice ustanowionej w tym przepisie swobodnej oceny dowodów

wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość nie tylko przepisów, doktryny i orzecznictwa, ale także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego i zasad doświadczenia służących do ustalenia zakresu pojęć prawnych, którymi posługują się normy prawne. W zaskarżonym wyroku Sąd uznał, że wnioskodawczyni nabyła polskie obywatelstwo "w sytuacji przewidzianej w art. 10 ustawy o obywatelstwie", czyli poprzez złożenie stosownego oświadczenia woli przez cudzoziemca pozostającego co najmniej 3 lata w związku małżeńskim z obywatelem polskim, podczas, gdy Sąd pierwszej instancji ustalił, że Rada Państwa nadała jej obywatelstwo polskie na podstawie art. 8 tejże ustawy "jako cudzoziemce z zezwoleniem na pobyt." Zgodnie z art. 12 ust.2 ustawy o obywatelstwie (w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach – Dz.U. Nr 114, poz. 739 ze zm.) repatriantem był cudzoziemiec narodowości lub pochodzenia polskiego, który przybył do Polski z zamiarem osiedlenia się na stałe, uzyskując na to zezwolenie właściwego organu polskiego. Ewolucję zakresu pojęciowego „repatrianta” przedstawiono w uzasadnieniu powoływanej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1994 r., II UZP 12/93. Zamiar wnioskodawczyni osiedlenia się na stałe w Polsce zdaje się nie ulegać wątpliwości, podobnie jak to, że przybyła jako cudzoziemka.

Sąd Apelacyjny nie przeprowadził żadnego postępowania dla wyjaśnienia, czy wnioskodawczyni przybywając do Polski była osobą narodowości lub pochodzenia polskiego, czy małżeństwo z obywatelem polskim zawarła przed, czy też po osiedleniu się w Polsce. Nie ustalił również, jaki okres upłynął pomiędzy zwolnieniem jej z pracy w byłym Związku Sowieckim, a uzyskaniem zgody władz tamtejszych i polskich na wyjazd do Polski. Porównanie tych dat może mieć istotne znaczenie dla prawidłowej oceny, czy zamiarem wnioskodawczyni była repatriacja, a małżeństwo środkiem do osiągnięcia tego celu, czy też celem było małżeństwo, a decyzja osiedlenia się w Polsce tylko jego konsekwencją. Nadanie wnioskodawczyni obywatelstwa polskiego przez Radę Państwa nie stoi na przeszkodzie ustaleniu, że powróciła do Polski jako repatriantka.

Stwierdzenie Sądu, że wnioskodawczyni nie spełniła warunków z art. 12 ustawy o obywatelstwie, bez przeprowadzenia stosownego postępowania dowodowego, stanowi naruszenie tego przepisu. Sąd bowiem nie jest uprawniony do arbitralnego orzekania o sposobie nabycia obywatelstwa, a jedynie, w przeciwieństwie

do organu rentowego, do prowadzenia dowodów dla ustalenia, czy stan faktyczny w sprawie odpowiada tej normie prawnej.

Brak w zaskarżonym wyroku ustaleń powoduje, że pomimo wniesienia kasacji wyłącznie na podstawie art. 393¹ pkt 1 KPC, zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, bowiem stosownie do art. 393¹⁵ KPC, jeżeli Sąd Najwyższy uzna za usprawiedliwiony zarzut błędnej wykładni określonego przepisu prawa materialnego, a rozstrzygnięcie spornego zagadnienia uzależnione jest od dokonania ustaleń faktycznych, wtedy musi nastąpić uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

=====